Nr. 10. SOSNOWIEC, dnia 8 marca 1936 roku. Rok III.

DODATEK PARAFJALNY

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafja Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny.

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

Apostołem bądź, nietylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafjalnym Wnieb. Najśw. Marji Panny.

Niedziela II W. Postu (8.III)

g. 6. Prymarja — ks. Jung, nauka — ks. Kiwacz.

g. 8. Msza św. z nauką — ks. Łopaciński.

g. 9.30 Msza św. dla szkół — ks. Kiwacz, nauka — ks. prof. Giebartowski.

g. 11 Suma — ks. prof. Giebartowski, kazanie — ks. Jung.

g. 12,30 Msza św. — ks. prof. Giebartowski, nauka — ks. Kiwacz.

g. 8. W kaplicy więziennej Msza św z nauką ks. Jung.

g. 15. Gorzkie Żale ks. Kiwacz nauka pasyjna — ks. Łopaciński

Od g. 18 dnia 7. III. do g. 18 dnia 14. III. dyżurnym ks. Łopaciński, wice-dyżurnym ks. Kiwacz.

Kalendarzyk Zebrań.

Niedziela dnia 8 bm. godz. 12,15 III Zakon św. Franciszka; godz. 16,30 Ogólne Bractwa Straży Honorowej i Najsł. Serca Pana Jezusa; godz. 16.30 Plenarne K. S. M. Żeńskiej; godz. 16 30 Plenarne K. S. Mężów.

Poniedziałek dnia 9 bm. godz. 19 Kółko Oświatowe K. S. M. Zeńskiej.

Wtorek dnia 10 bm. godz. 19 Świetlica Sodalicji Marjańskiej Panien; godz. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej.

Sroda dnia 11 bm. godz. 19 Kurs robót K. S. M. Zeńskiej; godz. 19 Sekcja misyjno-eucharystyczna K. S. M. Zeńskiej.

Czwartek dnia 12 bm. godzina 17 Swietlica K S. Kobiet; godz. 18—19 Bibljoteka Parafjalna; godz. 19,15 Kurs wykształcenia religijnego; godz. 19 Świetlica K. S. M. Męskiej; godz. 20 Wykład K. S. Mężów.

Piątek dnia 13 bm. godz. 19 Chór K. S. M. Zeńskiej.

Sobota dnia 14 bm. godzina 19 Swietlica K. S. Mężów; godz. 19 Świetlica K. S. M. Męskiej.

Niedziela dnia 15 marca godz. 12,15 III Zakon św. Dominika; godz. 16.30 Plenarne K. S. Kobiet; godz. 16.30 Plenarne K. S. M. Męskiej.

Komunikaty.

1) Kierownictwa K. S. Mężów i K. S. M. Męskiej przypominają, że w niedzielę dnia 8 b. m. o godzinie 8 ej rano odprawiona będzie Msza św. w intencji K. S. M. i K. S. M. M. Wszyscy członkowie winni wziąść udział w tem nabożeństwie i przystąpić gremjalnie do Stołu Pańskiego.

2) W ciągu bieżącego tygodnia obowiązuje wszystkich katolików w poniedziałek, wtorek, środę i czwartek post bez wstrzemięźliwości, to znaczy w te dni wolno jeść z mięsem, ale w ciągu dnia raz do sytości; natomiast w piątek i sobotę obowiązuje post i wstrzemięźliwość, to znaczy bez mięsa i raz w ciągu dnia do sytości.—

Podaję się do wiadomości parafjanom, że od dnia 6 marca Droga Krzyżowa będzie odprawiana o godz. 17-ej.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafjanie.

Niedziela II Postu. (8.III)

O Żalu.

„Jego szaty stały się białe jako śnieg" Zal doskonały sprawia coś podobnego w duszy człowieka.

1) Z pochyloną głową i bijącem sercem wstępuje celnik po stopniach świątyni zatrzymuje się u wejścia. Uderza się w piersi z głębokim żalem i szepce krótką modlitwę, która przez łzy pokuty toruje sobie drogę do serca bożego: „Boże bądź miłościw mnie grzesznemu." Nawet największy i najcięższy grzesznik powinien naśladować tego celnika i zbliżać się do Boga — a będzie oczyszczony. Lecz jak?

2) Wejdź do Domu Bożego i zapomnij o świecie, hałaśliwym, burzliwym; zbliż się do twego Boga, a bądz przyjęty względem Niego czcią i bojaźnią. Wiedz przed kim stoisz". Wszystkie inne myśli musimy zostawić poza kościołem. Nie śmie nam przeszkadzać żaden szelest czy cokolwiek zdrożnego. Gorliwość powinna w nas płonąć. Prawdziwa modlitwa żalu, to dzieło serca a nie warg. Niech się stanie serce nasze ołtarzem ofiarnym, na którym płomień w górę strzela. Celnik znajdujący się w przewspaniałej świątyni, nic nie widzi, nic nie słyszy, jedynie Boga niewidzialnego; jego serce wre ze wzruszenia. To jest, czego nam często nie dostaje. Ach, poruszają się tylko wargi ale serce spokojne i obojętne.

Odczuwamy żal, pokornie stwierdzając, że mamy grzechy „Któraż jest cnota pierwsza? Sw. Augustyn odpowiada: „pokora" Druga? „pokora". Trzecia? znów mówi: „pokora" Modlitwa faryzeusza i pokora sprzeciwiają się sobie. Czyż może być żałosne błaganie pyszne, chełpliwe, zimne, zawistne? Zmartwienie, uniżenie, oskarżenie siebie samego, skrucha, to konieczne towarzystwo nasze, gdy bolejemy nad grzechami swojemi.

Ciężkiemi młotami trzeba rozbijać skały; dynamitem i wybuchowemi materjałami toruje się drogę wśród gór. Zal mu rozbić twarde serce, aby łasce dostęp utorować.

Załuj, mając w duszy bojażń boską. Bojażń boska jest początkiem mądrości, niemniej jest początkiem żalu. Spójrz duszo, w przeszłość —spójrz i w przyszłość. Spojrzyj w dół ku strasznej głębinie piekła, w której zgromadzone wszystkie okropności za brzydoty ziemskie, a musi cię przejąć lęk paniczny. Załuj z poczuciem swej niewdzięczności. Gdybym miał spisać dobra otrzymane od Boga, nie byłoby temu końca, Lata dziecięce, młodzieńcze, wiek męski, a co one dały Bogu? Obrazę za obrazą, grzech za grzechem.

Załuj płonąć z miłości. Kto Jezusa zrozumie i Go pozna ten Go też umiłuje. W nim jest piękno, dobro, wszystko, co godne kochania. Serce ma to do siebie, że kocha i zachwyca się tem, co piękne. Szczególnie pod krzyżem serca są przejęte i wzruszone. Dlatego rzuć się pod krzyż z Magdaleną. Pójdz na Golgotę. Spójrz na rany i krew Zbawiciela. Spójrz na serce otwarte! Czyż miłość nie roznieci w tobie miłości.

Proboszcz.

Zastanowienie się ze względu na Wielki Post.

Bóg odwieczny cieszy się swoją chwałą, postanowił w nieskończonej swojej dobroci, stworzyć pewne istoty, którym dał duszę nieśmiertelną, aby i one podzielały Jego wieczne szczęście. Temi istotami są ludzie. Zanim jednak człowiek osiągnie ten niczem niezamącony spokój, musi sobie na niego zasłużyć w życiu doczesnem, przez cierpliwe znoszenie wszelkich utrapień. Wszelkie utrapienia czy to bezpośrednio z ręki Bożej pochodzące, czy doznane od naszego otoczenia, nazywamy krzyżami.

Już rozpoczęliśmy Wielki Post, który poprzedza historyczną pamiątkę męki Chrystusa Pana. Jest to chwila odpowiednia do zastanowienia się nad ważnością krzyża.

Bóg stwarzając człowieka dał mu wszystko, coby go mogło uczynić szczęśliwym. — Dał mu rozum, zostawił mu wolną wolę i wogóle cały świat oddał pod jego władzę. — A więc człowiek z natury swej stworzony jest do szczęścia. — Zwykle też za wymarzonem szczęściem całe życie goni, jak dziecko za pięknie ubarwionym motylem po zielonej łące.

I gdy w pogoni za szczęściom zdaje mu się, że już stanął nareszcie u szczytu swoich marzeń — często spotyka się z rozczarowaniem.—Owo urojone szczęście dziwnie maleje. Wszystko przed chwilą widziane w tak jasnych kolorach zaczyna przybierać barwy pospolite i nie daje całkowitego szczęścia moralnego.

Więc gdzież szczęście i odpoczynek prawdziwy, za którym wzdycha cała ludzkość?

Na to pytanie odpowiada nam Kościół bardzo trafnie, że prawdziwe szczęście i zadowolenie znajdujemy w naśladowaniu Jezusa Chrystusa.— Czem było życie Chhystusa? Jednem pasmem cierpień i dobrych uczynków na korzyść bliźniego. Jeżeli chcemy poznać jakąś osobę, to przyglądamy jej się zbliska, rozmawiamy z nią, obserwujemy—a jeżeli posiada jakieś przymioty, które nam się podobają, staramy się je naśladować. Najważniejszym warunkiem życia każdego człowieka jęst poznanie Chrystusa. — Poznamy Go wtedy, jeżeli będziemy często obserwowali Jego życie od żłóbka, aż do krzyża.

Zwierciadłem, w którem możemy dobrze poznać naszego Mistrza, są cztery ewangelje. Niech nie będzie ani jednego katolickiego domu, w którymby nie było tej księgi mądrości. Niech życie Jezusa Chrystusa będzie naszą szkołą. Niech On sam będzie naszym nauczycielem, a my bądźmy Jego dobrymi uczniami. Gdy nadejdzie kres życia, dostaniemy dyplomy, otwierające nam drogę do szczęśliwości wiecznej. — Wielce byłoby pożytecznem dla każdego z nas kilkunastu minutowe codzienne rozpamiętywanie męki Chrystusa Pana. Za pomocą tego pobożnego rozmyślania otrzymalibyśmy wiele łask Bożych i światła nadprzyrodzonegr, któreby nam wskazywało drogę po krętych manowcach codziennego życia „Moim pokarmem jest, abym czynił wolę tego, który mię posłał" —powiedział Chrystus. Wobec tego obowiązani jesteśmy za przykładem swojego Mistrza przyjmować z poddaniem wszystko, co Opatrzność na nas ześle. Takie poddania, się woli Bożej uszlachetni serca nasze i uczyni je odpornemi.

Zanim jednak nastąpi odpoczynek, musimy znosić cierpliwie wszystko czego się tak bardzo obawia natura ludzka. A więc idźmy krok w krok za naszym Boskim Mistrzem i przypatrzmy się, co On dobrowolnie dla nas wycierpiał. Ubóstwo, ciężka praca, prześladowanie, niewdzięczność, obelgi, zdrada przyjaciela, fałszywe oskarżenie, biczowanie, cierniem ukoronowanie, a wreszcie śmierć haniebna. Oto szlak drogi życia Chrystusowego na ziemi. Pewna zakonnica zapytała św. Magdalenę de Pazzis skąd bierze moc i cierpliwość do znoszenia tylu utrapień bez narzekania? Swięta pokazała jej krzyż Zbawiciela i rzekła: „Patrz, co nieskończona miłość Boga dla mego zbawienia uczyniła. Ta miłość widzi moją słabość i dodaje mi siły w każdej przeciwności".

Miejmy i my ustawicznie wyryty w naszem sercu obraz cierpiącego Zbawcy, ażadne utrapienie, chociażby najcięższe, nie złamie nas na duchu, —owszem na skrzydłach wiary przez cierpienia oderwiemy się od wszystkiego, co nie jest celem życia, a duch nasz stanie obok Tego, który powiedział—„Nie bójcie się—Jam zwyciężył świat"!

Ks. T. J.

Kat. Stow. Mężów.

Kierownictwo K. S. Mężów zawiadamia swoich członków, że w niedzielę dnia 8 b. m. o godz. 16,30 odbędzie się miesięczne zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i modlitwa.
2) Odczytanie protokółu.
3) Referat z dyskusją.
4) Sprawy organizacyjne.
5) Wolne wnioski.
6) Zakończenie.

Ze względu na ważność ubrania obecność wszystkich członków jest obowiązkowa.

Związek małżeński zawarli:

Dnia 25. II. 1936 r.

Tadeusz Kowalczyk i Stanisława Matjas.

Bronisław Wiejacha i Helena Dasiewicz.

Edmund Ruprecht i Zofja Florczyk.

Franciszek Stadnicki i Sabina Niemczyk

Zmarli:

Dnia 26. II. 1936 r. Jerzy Wojciech Chmielewski lat 14.

Dnia 26. II. 1936 r. Mieczysław Nowak lat 17.

Dnia 28. II. 1936 r. Agnieszka z Wojtowiczów Piskor tat 71.

Dnia 28. II. 1936 r. Józefa z Saganowskich Bratkowska lat 69.

Rocznice zaślubin.

Dnia 9. III. 1936 r. Józef Komenda z Otylją Goncerz.

Rocznice zgonów.

Dnia 9. III. 1936 r. Franciszek Dubinski lat 81.

Dnia 11. III. 1936 r. Marja z Egierskich Wójcikowska lat 28.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Bolesław Szkutnik, k. Daleka 40 z Józefą Pobiega, p. Daleka 40. zap. 2.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożemi:

Wiesława Rupala.

Mirosława Aleksandra Rajca.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretarjat Parafji Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu.

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 1-98.